

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 55 z dnia 10 grudnia 1939 r.

Z W R A C A M Y U W A G E

I

S P R A W Y W a Ż N E

Strony 1 - 2

II

P O L S K A

Strona	1	O wizycie ambasadora polskiego u lorda Halifaxa
"	1	Uzupełniające wiadomości z Poznania i Wielkopolski
"	3	Numer polski czasopisma "La Legion Etrangere"
"	5	Niemcy nie znaleźli polskich dziennikarzy
"	6	Organizacja pomocy w Danii dla Polaków
"	6	Co słyhać w Wilnie ?
"	7	Bolszewicy i nacjonal-socjaliści przeciw związkom robotniczym polskim
"	7	Łwów pod okupacją sowiecką
"	11	"Szczyt zgrozy"

III

P R Z E G L A D O G O L N Y

Strona	1	Zarzuty Niemiec pod adresem krajów północnych
"	2	Sowiety a Rumunia
"	4	Wojna sowiecko-fińska: sytuacja dyplomatyczna

- 0 -

Sprawozdanie zawiera w części materiał z 9.XII.wieczorem.

Sprawozdanie obejmuje 18 stron

Dział I

S P R A W Y W a Ż N E

O wykluczenie Rosji z Ligi Narodów

Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj pod przewodnictwem delegata Belgii hr. Carton de Wiart, na skutek tego, że Jugosławia odmówiła przewodnictwa.

Rada Ligi po zbadaniu apelu Finlandii na posiedzeniu tajnym, a następnie ponownym zebraniu się postanowiła przekazać apel plenarnemu posiedzeniu Ligi, które zbierze się w poniedziałek.

W kołach oficjalnych Londynu przewiduje się, że posiedzenie plenarne będzie obradowało nad następującymi czterema punktami: 1/ Potępienie sowieckiego napastnika; 2/ apel do wszystkich reprezentowanych państw, aby nie pomagały napastnikowi; 3/ apel, aby okazały pomoc Finlandii; 4/ Wewanie do napastnika, aby zrezygnował z agresji przeciwko Finlandii

Przedstawiciele państw południowo amerykańskich zbrali się wczoraj na konferencji w czasie, której delegacji Argentyny oświadczyli, że państwo to wystąpi z Ligi Narodów, o ile nie zostanie zdecydowane wykluczenie Rosji z Ligi Narodów. Natomiast jak donosi prasa francuska, stanowisko państw bałkańskich jest niepewne tak samo nie wiadomo jeszcze dokładnie jakie stanowisko zajmą państwa skandynawskie.

Anglia i Francja zdecydowane są poprzeć dalekoidące wnioski państw neutralnych, a w każdym bądź razie wytworzyć jasną sytuację. Obserwuje się w Genewie na ogół usilne dążenia wszystkich delegatów, aby obecne posiedzenie nie zakończyło się niepowodzeniem względnie też nic niemówiącymi rezolucjami.

Z drugiej strony donoszą, że Niemcy obecni w Genewie próbują przekonać koła polityczne, że należy zawrzeć pokój na zachodzie, co dało by Rzeszy możliwość zwrócenia się przeciwko Sowietom. Niemcy mają jakoby zadowolnić się w stosunku do Polski Gdańskiem i Pomorzem, nie mówiąc orzywiście o zdobyciach, które by im przypadły na skutek wojny z Rosją. Prasa francuska wyraźnie odcina się od tych intryg i potępiając je, stwierdza, że nawet w czasie obecnej sprawy rosyjskiej Niemcy, pozostają wrogiem numer jeden.

Wczoraj ustąpiło także z Ligi Narodów pięć niestałych członków i dotychczas nie wiadomo jeszcze, jakie państwa wejdą na wolne miejsca, tym bardziej, że nie które nie okazują specjalne chęci w tym kierunku.
/Le Petit Parisien, Le Figaro, Le Petit Journal i inne z 10.XII./

S P R A W Y W A Ż N E

Niemcy muszą być zniszczone

Pod tym tytułem zamieszcza "Daily Mail" artykuł wstępny, w którym pisze:

"Praktycznym sposobem wybrania metody traktowania Niemców wówczas, kiedy pozbędą się swoich hitlerowskich szefów, jest wyobrazić sobie, jak by nas traktowali, gdybyśmy przegrali.

"W wszystkich naszych warstwach ograbiliby mężów, kobiety i dzieci i pozostawiliby ich na śmierć głodową.

" Ci, którzy nie mieliby szczęścia zostać niewolnikami hitlerowców, poszliby do obozów koncentracyjnych, co jeszcze należy uznać jako przywilej wobec losu tysięcy rozstrzelanych, jako ewentualnych kierowników narodowego powstania.

" Brzesada ? Patrzcie, co się dzieje w Polsce.

" Jest możliwe, że za okropności w Polsce odpowiedzialni są tylko hitlerowscy, ale naród niemiecki ich to tego upoważnia. Niemcy muszą być pobite ostatecznie i bezwzględnie nie jako partia tylko, ale jako naród!
/Le Matian z 10.XI./

Dział II
P O L S K A

O wizycie ambasadora polskiego
u lorda Halifaxa

Londyński "Times" i "Daily Telegraph" zamieszczają wiadomości z Polski zakomunikowane ostatnio przez ambasadora polskiego w Londynie lordowi Halifax. Dotyczy to głównie niemieckiej działalności, zdążającej do zupełnego wyniszczenia Polski.

Destrukcyjna ta działalność obejmuje masowe egzekucje, przymusowe przesiedlenia, stworzenie żydowskiego rezerwatu koło Lublina i niszczenie warstwy ziemiańskiej.

Jezuici są aresztowani masowo i władze niemieckie odnoszą się do duchowieństwa surowiej, aniżeli Sowiety.

Bezwzględność niemieckiego Gestapo w Polsce jest krytykowana nawet przez oficerów pruskich, którzy uważają akcję Gestapo za przejaw najgorszego bolszewizmu. Całe rodziny zostały wyplenione w miastach i miasteczkach polskich, gdzie nawet miejscowi mieszkańcy niemieccy /zapewne lojalni wobec państwa polskiego - przyp. nasz/ byli prześladowani.

W wielu wypadkach dzieci polskie zostały zabrane przez Niemców jako zakładnicy, gwarantujący odpowiednie wobec Niemiec zachowanie się rodziców.

/ Daily Telegraph i The Times , Londyn, 7.XII./

Uzupełniające wiadomości z Poznania
i Wielkopolski

Wymiar sprawiedliwości rozpoczął się od wydalenia sędziów Polaków i zastąpienia ich Niemcami. Dano im trzy dyrektywy ustnie: nie przyjmować skarg od Polaków, przyznawać Niemcom rację przeciw Polakom w sprawach karnych, do Polaków stosować najwyższy wymiar kary. Adwokatów w Poznaniu pozbawiono wszystkich praw występowania w sądach.

Wysiedlanie ludności. W Poznaniu ewakuowano ulice: Sniadeckich, plac Kolegiacki, Za Bramką, część pl. Bernardyńskiego, ul. Wszystkich Świętych, ul. Słowackiego i inne. Ewakuowania rozpoczęto od 5 listopada. O jedenastej w nocy budzono ludzi dając parę godzin czasu i prawo zabrania drobnego pakunku oraz 50.-zł. Później budzono o czwartej. Wywożono autobusami do baraków, tam przeprowadzano dalszą selekcję. Starszych dzieci wysyłano, zdaje się, do Polski centralnej, młodych i zdrowych na roboty. Wywozi się i tępi szczególnie inteligencję miejską i ziemian.

P O L S K A

"Die polnische Intelligenz muss weg" - pozostanie tylko proletariat. Warstwa średnia pomiędzy proletariatem a inteligencją będzie usuwana prawdopodobnie w miarę możliwości. Specjalnie gnębią Niemcy nauczycielstwo.

Na prowincji osiedlają rodziny rolnicze z krajów bałtyckich.

Apro wizacja w anektowanych prowincjach jest bardzo zła, pomoc żywnościowa zwłaszcza dla inteligencji konieczna. Tymczasem "N.S.V." /Volks-Wohlfart/ ma monopol na pomoc. Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo zlikwidowano.

Księża i kościoły. W Poznaniu od 1.XI.rb. wszystkie kościoły zamknięte w dni powszednie, ale wolno w nich księżom odprawiać mszę. W powiatach szubińskim i żnińskim kościoły były do 20.IX. stale zamknięte wszystkie, księża celebrowali w mieszkaniach. Wielu księży aresztowano, rozstrzelano, m.in.: ks. prałata Zabłockiego/o: czym już donosiłszy i ks. Lewickiego z Gniezna. Na Śląsku - ks. ~~dam~~ sera. W Krakowie ks. Metropolita chory, ale wolny, katedra zamknięta, nie pozwolono wynieść Najświętszego Sakramentu.

Szkolnictwo w inkorporowanych prowincjach tylko powszechne z wyraźną tendencją germanizacyjną; szkół średnich ani wyższych nie ma.

Prasa. Żadna polska gazeta w zaborze pruskim nie wychodzi. Na Śląsku wychodził "Gość Niedzielny", zażądano, by był dwujęzyczny, potem zakazano polskiej treści. Dziś wychodzi jako "Sonntags - Bote". Księgarnie i wydawnictwa św. Wojciecha skasowane.

Nastroje ludności w Poznańskim są dobre. Chłop dzieli się z inteligencją ostatnim kawałkiem chleba. Rząd paryski przyjęty jest z zadowoleniem. Jest obawa, by Gestapo nie prowokowało odruchów powstańczych.
/C.I.D./

O armii polskiej w Francji

"The Times" z 7 bm. przynosi oświadczenie szefa sztabu armii polskiej we Francji, złożone za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej, z którego wynika, że w armii polskiej niema tendencji antysemitycznych.
/The Times 7.XII./

P O L S K A

Ziemię można ujarzmić - dusza jest wolna"

Pod tytułem "Polskie spacery na wysepce św. Ludwika" /"Promenades polonaises dans l' Ile Saint - Louis"/ tygodnik "Les Nouvelles Littéraires" przynosi 9 bm. artykuł, który na marginesie otwarcia w Paryżu "Uniwersytetu Polskiego" robi historyczny spacer po pałacu Lambert, wiążąc w syntezę przeszłość z terażniejszością. - "Powroty Historii" brzmi podtytuł tych reminiscencyj, wychodzących z zasady, że można ujarzmić ziemię, na której naród żyje, ale dusza jego zostaje wolna, a nawiązujących do słów Quineta napisanych z racji poświęcenia medalionu dłuta Préault'a na grobie Mickiewicza/15. I. 1867/: "Jak długo żyć będą słowa poety, na świecie rozlegać się będzie spiżowy głos, wołający wzdłuż ziemi całej: "Nie, Polska nie umarła."

Artykuł pióra Jean-Jaques Brousson'a kończy się twierdzeniem, że dziś carowie mają na imię Stalin, Mołotow, Hitler.
Les Nouvelles Litteraires'.

Numer polski czasopisma "La Légion Etrangere"

Ukazał się numer specjalny, wychodzącego w Marsylii czasopisma wojskowego francuskiego "La Légion Etrangere", poświęcony Polsce /Nr. 18 za grudzień 1939/.

Numer ten, wydany bardzo starannie, zawiera szereg artykułów, reprodukcji i zdjęć fotograficznych.

Na czele znajdujemy artykuł marsz. Franchet d'Esperay, poświęcony Legii Cudzoziemskiej, po tym wspomnienia jednego z legionistów pt.: "Wzlot Orła Białego", o armii polskiej w czasie wojny światowej. Następuje artykuł gen. Brécarda b. członka francuskiej "acz. Rady Wojennej o "dramacie polskim". Gen. Brécard opisuje preliminaria wojny polsko-niemieckiej i jej przebieg, składając przy końcu hołd waleczności żołnierza polskiego.

Lucien Roquigny pt. "Polska na polach chwały" charakteryzuje przeszłość wojskową Polski, Antoni Bogusławski poświęca szereg uwag nowej armii polskiej we Francji. Dłuższe, bogato ilustrowane studium o legionach D. browskiego i udziale wojsk polskich w wojnach napoleońskich napisał Jean Brunon. Następuje artykuł p. Ch. Terrin o poetach heroizmu polskiego i szereg drobniejszych przyczynków.

Numer kosztuje 7 franków, redakcja i administracja "La Légion Etrangere", Marseille, 38, rue Vacon.

P O L S K A

Polscy robotnicy rolni wracają z Estonii

Z Valgi wyjechała trzecia grupa robotników polskich, którzy dotychczas przebywali na robotach rolnych w Estonii.

Jenocześnie opuściła Estonię grupa robotników polskich, pochodzących z Wileńszczyzny.
/"Elta" z Tallina/

Walki partyzanckie w Polsce nie ustają

Oddziały regularnych wojsk polskich prowadzą nadal, od dwóch miesięcy, walki partyzanckie z okupantami. O rozmiarach tych walk świadczyć może fakt, że władze niemieckie skoncentrowały silne grupy wojskowe, a między in. całą dywizję wojsk regularnych, aby stłumić ośrodki oporu żołnierzy polskich.

Oddziały żołnierzy polskich prowadzą partyzantkę zarówno na terenach okupowanych przez Niemcy jak i bolszewików. Walki zbrojne toczą się w pierwszym rzędzie na terenach zalesionych, szczególnie zaś w rejonie środkowej Wisły i w okolicach górnego biegu rzeki Bug. Krwawe utarczki mają również miejsce w Karpatach, w Tatrach, oraz po obu stronach rzeki San, która stanowi linię demarkacyjną między okupacją niemiecką i bolszewicką.

Oddziały polskie zazwyczaj w grupach obejmujących 100 do 500 bojowników. Grupy te dowodzone są przez doświadczonych i nieustraszonych przywódców. Partyzanci, obficie zaopatrzeni w broń i amunicję, są czynnie wspomagani przez ludność zarówno polską jak i ukraińską.

Poszczególne oddziały uprawiają partyzantkę bądź indywidualnie bądź też w porozumieniu z innymi grupami, operując po jednej i drugiej stronie linii demarkacyjnej. Silne jednostki partyzantów prowadzą wojnę podjazdową przeciwko bolszewikom na zalesionych terenach w okolicy Pińska.

W początkach października silna grupa wojskowa pod dowództwem jednego z generałów, mająca do dyspozycji tanki, stoczyła zacięty bój z przeważającymi siłami wojsk niemieckich w okolicy Kocka. Walki te trwały przez cztery dni od 7 do 10 października. Ukoronowane one zostały nawet przejściowym opanowaniem Brześcia Litewskiego z którego wyparto wojska niemieckie. Grupa ta dotarła następnie pod Zamość, gdzie połączyła się z innymi drobniej- szymi oddziałami, prowadząc nadal walkę zbrojną przeciwko okupantom.

P O L S K A

W drugiej depeszy agencja Havasa donosi, że w okolicach Drohobycza oddziały partyzantów, składające się z Polaków i Ukraińców, zaatakowały bolszewicką załogę, której wyrządziły duże szkody. Szereg rannych żołnierzy i oficerów bolszewickich zostało następnie odtransportowanych do szpitali we Lwowie.

/PAT z 9.XII. Wiadomość o podobnej treści daje Epoque za Reuterem, Le Figaro i Le Jour z 10.XII./

Niemcy nie znaleźli polskich dziennikarzy

"Lietuvos Aidas" donosi, że Niemcy, mimo wszelkich zabiegów, nie mogli znaleźć ani jednego Polaka, który podjąłby się redagowania pisma w duchu niemieckim. Wobec tego biernego oporu inteligencji polskiej Niemcy zostali bezradni. Te pisma, które ukazują się obecnie pod zaborem niemieckim są redagowane wyłącznie przez Niemców.

W czasie bombardowania Warszawy zostały prawie wszystkie drukarnie niszczone.

/PAT 9.XII./

Odysea polskich łodzi podwodnych

Le Petit Parisien zamieszcza reportaż specjalnego korespondenta o przeprawach polskich łodzi podwodnych, a specjalnie "Orka". Szczegóły tego podawaliśmy w sprawozdaniu Nr.54 z dn. 9 grudnia.

/Le Petit Parisien z 10.XII./

Przemówienie gen.Sikorskiego w Radio

Le Petit Journal podaje obszerne streszczenie przemówienia gen.Sikorskiego, wygłoszonego z okazji inauguracji Polskiego Radia p.t. "Wojna będzie prowadzona do końca".

B.premier Switalski aresztowany

Z Bukaresztu donoszą, że b.premier Switalski został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym.

/PAT z 8.XII./

P O L S K A

Zakonczenie pertraktacyj niemiecko-sowieckich

w sprawie wymiany ludnosci

Radio z Monachium podaje, ze rozmowy miedzy Niemcami i Rosja Sowiecka w sprawie wymiany ludnosci na zajetych terenach zostaly w Krakowie zakonczone. Delegacja sowiecka odjechala do Moskwy.

/Podsluch Radia Polskiego 8 XII/

Organizacja pomocy w Danii dla Polakow

Dnia 30 ub.m. powolano w Kopenhadze Komitet Pomocy ludnosci dotknietej wojna. Protektorat nad nim obial nastepca tronu ksiazce Frederic. Dyrektorem biura mianowano b. komisarza Ligi Narodow w Gdansku, p. Rosting. Biuro komitetu posredniczy w korespondencji miedzy Dania i krajami dotknietymi wojna i naodwrot oraz przesyła paczki zywnosciowe i z odzieza dla poszkodowanych w wojnie. Łacznie z tym stwierdzic trzeba, ze juz od kilku tygodni dzialaja na terenie Danii komitety pomocy rodakom, powolane przez Zwiazek Polakow w Danii. Komitet glowny, ktory kieruje cala akcja posiada swa siedzibe w Kopenhadze. Zebral on dotychczas ok 50 tysiecy frankow, ktore w wiekszej czesci przekazal na rzecz uchodzcow polskich na Litwie. Poza tym, komitet zebral w Danii wiele odziezy, ktorej pierwszy transport/26 skrzyn i 10 workow/odszedl 22 ub.m. do Litwy. W akcji tej bierze czynny udzial obok Polakow szereg osob ze spoleczenstwa dunskiego.

/Pat 8 XII /

Co slychac w Wilnie ?

Pomoc dla uchodzcow z Polski

W Wilnie utworzono Komitet Pomocy uchodzcom, na czele ktorego stoja: dr Zagorski, adwokat i dr Pietrasiewiczowa. Uchodzcy otrzymuja obiady, noclegi i ubranie. Codziennie wy-daje sie ok 5 tys. obiadow. Fundusze otrzymuje Komitet z centrali Czerwonego Krzyza w Genewie, od litewskiego Czer-wonego Krzyza, amerykanskiego "Komitetu Hoovera" oraz od roz-nych organizacy dobroczynnych panstw innych. Juz w krotkim czasie komitet ma otrzymac nowe zapomogi i nowa partie -ubran. Wiekszosc uchodzcow pragnie powrocic do swych domow. Posrod uchodzcow w Wilnie znajduje sie wielu literatow, dziennikarzy, malarzy, lekarzy, adwokatow, inzynierow, ksiezy, rabinow i innych.

/Dzien Polski 23 XI/

Ustalenie ceny chleba

W dniu 22 XI rb w Wilnie ustalono nowa cene chleba zyt-niego- 30 centow lub 60 groszy za 1 kg.

/Dzien Polski 23 XI

P O L S K A

Walki w Polsce

Prasa francuska w dalszym ciągu przynosi wiadomości o walkach partyzanckich w Polsce, prowadzonych zarówno przeciwko okupantom niemieckim jak i sowieckim. Trudno się jednak zorjentować, czy i w jakim stopniu wiadomości te odpowiadają prawdzie.

La Croix, Intrensigaent, Paris-Midi, Paris-Soir, Temps, z dnia 10.12.

Bolszewicy i nacjonal-socjaliści przeciw związkom robotniczym polskim

Daily Herald w artykule wstępnym cytuje wiadomości z Polski o traktowaniu związków robotniczych przemysłowych przez władze hitlerowskie i sowieckie. Wiadomości te są również wyszczególnione przez generalnego sekretarza angielskiego związku urzędników kolejowych Mr. W. Stott w gazecie związkowej. Informacje w tej sprawie podane zostały międzynarodowemu komitetu kongresu zw. pracowników przemysłowych przez członka zarządu Polsk. Zw. Robotniczego, Polaka, który wyostał się z Polski po upadku z Warszawy. Urzędnik ten opisuje, jak Niemcy aresztowali i wysłali do obozów koncentracyjnych funkcjonariuszów i delegatów związkowych. Rosjanie rozwiązali pomniejsze stowarzyszenia, żądając od większych, jak np. od Zw. Pracowników Kolejowych lub magistrackich złożenia deklaracji wierności dla konstytucji stalinowskiej. Daily Herald, 7.12.

Lwów pod okupacją sowiecką

Z poważnego źródła komunikują o sytuacji we Lwowie w pierwszej połowie listopada następujące szczegóły:

Na terenie okupacji sowieckiej nastroje ludności polskiej są patriotyczne i narodowe.

Jeśli chodzi o społeczeństwo ukraińskie, to grupa nacjonalistyczna nie tai ogromnego rozczarowania i niezadowolenia w stosunku do bolszewików, - ci zaś zaskoczeni nieprzychylnym stanowiskiem tej grupy, ustosunkowali się prawie od początku wręcz wrogo do Ukraińców: represje, pacyfikacja wsi, ekspedycje karne są na porządku dziennym.

Wybory delegatów do Zgromadzenia Narodowego Ukrainy Zach. przeprowadzone według zgóry ułożonego planu, niedopuszczającego do jakichkolwiek zmian lub odchyień, przyjęte zostały tak przez ludność miast, jak i wsi chłodno i z rezerwą.

Do urzędów państwowych i samorządowych powołali bolszewi-

P O L S K A

cy b. urzędników, osadzając w każdym referacie swego komisarza. Takich samych ustanowili we wszystkich fabrykach, powołując tamże sowiet z pośród pracujących robotników.

W ostatnich czasach zapowiadano wprowadzenie w życie systemu sowieckiego w sprawie stanu posiadania domów mieszkalnych i majątków ziemskich.

Na miejsce dawnych komisariatów policji polskiej czynne są "rejonowe gwardje robotnicze". Milicjanci, werbowani z pośród ludności pełnią służbę policyjną wspólnie z żołnierzami sowieckimi.

Wprowadzone początkowo napisy na ulicach tylko w języku ukraińskim, polecili bolszewicy zmienić na ukraińskie i polskie.

Wszyscy obywatele /łącznie z uchodźcami/ obowiązani byli do zarejestrowania się najpierw jako mieszkańcy a niezależnie od tego według posiadanych zawodów lub przynależności do wojska, przy czym niedopełnienie rejestracji ze strony wojskowych /od podchorążego w górę/ zagrożone było sądem wojennym.

Niezależnie od milicji czynne jest GPU.

Od pi^erwszych dni zajęcia Lwowa podjęto prace nad oczyszczeniem i uporządkowaniem miasta, przywracając w bardzo krótkim czasie światło i uruchamiając wodociągi. Usunięto barykady, naprawiono zniszczone jezdnie i bruki, polecając właścicielom domów bezzwłoczne usunięcie śladów bombardowania.

Do prac tych używa się bezrobotnych, których po za tym wysyłają bolszewicy ochotniczo do zagłębia Donieckiego/Donbas/.

Apropozycja szwankuje. Po za mięsem wołowym w dostatecznej ilości daje się dotkliwie odczuwać brak jakichkolwiek tłuszczów, chleba, cukru i opału.

Z powodu ibniżenia złotego do wartości jednego rubla, tak kupcy jak i włośćjanie wzdragają się przed sprzedażą towarów i produktów po cenach maksymalnych, ściśle przez bolszewików przestrzeganych. Winni sprzedawania po cenach nadmiernych lub ukrywania towarów, oddawani są pod sąd wojenny i karani długolletnim więzieniem lub rozstrzeliwani. Charakterystycznym jest, że licznie ferowane surowe te wyroki stosowane były przeważnie względem żydów.

Banki oraz P.K.O. funkcjonują pod kontrolą komisarzy sowieckich. P.K.O. ma prawo wypłacać z posiadanych zapasów gotówkowych właścicielom książeczek oszczędnościowych po 25 do 100 zł. tygodniowo.

Banki otrzymały polecenie, jak też i zresztą urzędy skarbowe ściągnięcia bezwarunkowo wszystkich wierzytelności w terminie trzymiesięcznym. Pieczęce, zapadające a nie wykupione w terminie weksle mają być niezwłocznie oddawane do prokura-

P O L S K A

tora wojskowego.

Urzędnikom i pracownikom instytucji rządowych i samorządowych wypłacane są pensje normalne, natomiast emeryci nie pobierają ani emerytur ani też żadnych zasiłków.

Propaganda sowiecka prowadzona jest na szeroką skalę. W kinach wyświetlają wyłącznie filmy sowieckie. Ulice oblepione są afiszami propagandowymi, zohydzającymi i wyszydającymi dawny reżim, a w szczególności oficerów i armię polską przy równoczesnym gloryfikowaniu ustroju sowieckiego.

Koleje funkcjonują normalnie. Ruch pasażerski w pasach nadgranicznych utrudniony jest wymaganiami posiadania specjalnych przepustek. Od Wołoczysk do Tróćka Jagiellońskiego przebudowano jeden tor na szerokość rosyjską. Dalsza przebudowa do Przemysła jest w toku.
C.I.D.

Kto będzie mógł prowadzić praktykę adwokacką ?

Delegacja adwokatów wileńskich została przyjęta przez prezesa Lit. Izby Apelacyjnej A. Gudauskisa, który wyjaśnił, że adwokaci wileńscy, którzy dyplomy uzyskali przed wielką wojną i trudnili się praktyką adwokacką - zostaną wciągnięci do spisu adwokatów litewskich. Osoby posiadające dyplomy uczelni polskich będą musieli zabiegać u Ministra Oświaty o nostryfikację dyplomów i dopiero potem czynić starania o przyjęcie do adwokatury.

Delegacja zabiegała również o prawo używania w sądach języka polskiego, jednakże prośbę tę odrzucono.
/Dzień Polski 23.XI./

Kto będzie mógł prowadzić praktykę lekarską ?

Pełnomocnik Lit. Departamentu Zdrowia pułk. Usas oświadczył, że prawo praktyki lekarskiej w Kraju Wileńskim, otrzymują jedynie obywatele litewscy. Pułk. Usas wyraził przypuszczenie, że dyplomy wydane przez Uniwersytety Polskie, na podstawie, których lekarze otrzymali prawo praktyki, będą uznawane.

W celu uzyskania prawa praktyki, lekarze będą musieli w ustalonym terminie opanować język litewski w mowie i piśmie.
/Dzień Polski 23.XI./

Połączenie kolejowe: Nowoświęciany-Kiawneliszki

W dniu 24.XII.39 r. zostanie otwarta linia kolejowa na odcinku: Nowoświęciany - Kiawneliszki.
/Dzień Polski 23.XI./

P O L S K A

" O tem, co widziałem w Polsce"

"Le Journal" ogłasza artykuł swego korespondenta Albuisse z Bukaresztu pod powyższym tytułem.

Autor wyraża wielkie uznania dla obrony Warszawy, a w szczególności dla kawalerii polskiej, która, będąc świadomą bezskuteczności swoich ataków na żelazne monstra czołgów, szła na pewną śmierć, tylko dlatego, aby bronić honoru polskiego.

Autor mówi dalej o działalności mniejszości niemieckiej w armii polskiej, na tyłach wojsk i na terenie opuszczonym przez wojsko i przez policję.

Artykuł kończy się opisem ewakuacji Warszawy, która odbyła się pod hasłami " Sauve qui peut" i "Chacun pour soi" .

Ilość wierszy wykreślonych przez cenzurę w artykule, jest skrupulatnie podana.

Dziennik zapowiada dalszy ciąg reportażu korespondenta.
/Le Journal z 10.XII./

O armii polskiej w Francji

"Le Figaro" zamieszcza, zilustrowanym jednym zdjęciem, reportaż o armii polskiej pod tytułem: "Armia polska, symbol ciągle żywej ojczyzny, tworzy się w Francji."

Autor, Henri Charliat opisuje życie obozowe oraz podkreśla wielką ilość - jak pisze, tysiąc dziennie - rekrutów, przybywających do obozu, tak, że trzeba ciągle budować nowe baraki.
/Le Figaro z 10.XII./

Aresztowania księży na Śląsku Cieszyńskim

"Le Jour" i "Le Figaro" podają za Patem informacje C.I.D. a aresztowaniach księży polskich na Śląsku Cieszyńskim. "Le Jour" podaje nazwiska, a "Le Figaro" donosi tylko, że 13 księży zostało aresztowanych.
/Le Jour i Le Figaro z 10.XII./

Wymiana ludności między Rosją i Niemcami

"Le Jour" donosi o znanych już szczegółach obecnej transplantacji Niemców z okupacji rosyjskiej, a Ukraińców, Białorusinów i td z okupacji niemieckiej.
/Le Jour z 10.XII./

P O L S K A

Swiadcetwa wywrotowej roboty niemieckiej
w Polsce

"L'Action Française" zamieszcza komunikat C.I.D. z
7.XII. p.t. "Kłusstwa niemieckie a Polska"
/L'Action Française z 10.XII./

"Szczyt zgrozy"

Pod powyższym tytułem Le Petit Bleu zamieszcza artykuł deputowanego, b. ministra Adrien Dariac o prześladowaniach niemieckich w Polsce.

Autor pisząc swoje rozważania, powołuje się na protest gen. Sikorskiego przeciwko okrucieństwom niemieckim oraz na oświadczenie Prezydenta RP.

Dariac stwierdza, że niesłychana akcja niemiecka toczy się na odwiecznych ziemiach Polski, które zamieszkałe są dziś prawie wyłącznie przez ludność polską, jak np. Pomorze i Wielkopolska. Polskości tych ziem nie negował ani Fryderyk II., ani Bismarck, czy Wilhelm II. a nawet sam Hitler.

Na tych to ziemiach Niemcy chcą usunąć polskość, nie przejmując się tem, że nie udało się to Bismarckowi i innym.

Niemcy stosują dwojaką metodę. Chcą usuwać i usuwają przede wszystkim wszystkich przywódców i wszystkich tych, co brali udział w ruchu narodowym, aby pozbawić ludność polską osób, które mogą prowadzić akcją obrony narodowej. Stosują tu najgorsze środki, rozstrzelania itd. Wiedzą jednak, że to nie wystarczy i dlatego pozbawiają masowo ludności polskiej mieszkań, środków do życia, pracy aby zmusić ją do wywędrowania, albo skazać na głodową śmierć.

"Dzieci? Niemcy chcą je zgermanizować. Umieszczają je w internatach, które w rzeczywistości są obozami koncentracyjnymi i usiłują im przyswoić Deutsche Kultur i miłość do Führera

"Czy są to akty zbiorowego mordy? sadyzmu? Jest to wszystko razem, a właściwie i więcej, bo ohydna deformacja inteligencji, wypływająca z rozpętanej ideologii hitlerowskiej i bolszewickiej. Co za tragiczny przykład tego czym byłaby Europa, gdyby te siły zatriumfowały.

" Tak więc, wobec sumienia świata, Niemcy otwierają nowy i straszny rachunek. Każdy człowiek o prawej duszy zdecydował już w swoim umyśle i sercu, że rachunek ten prędzej czy później musi być intergralnie zapłacony."
/Le Petit Bleu z 10.XII./

Dział III.
PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Niemcy powtarzają nacisk

.....
na kraje neutralne
.....

Rzesza miała się zwrócić do państw neutralnych z notą, domagającą się od tych państw aktywnego przeciwstawienia się francusko-brytyjskiej blokadzie.

Berliński korespondent "Nieuwe Rotterdamse Courant" twierdzi, że nota taka została już doręczona w kilku stolicach neutralnych państw. Miarodajne sfery holenderskie zapewniły natomiast 8 b.m. wieczorem, że do tego czasu podobna nota niemiecka nie przybyła do Hagi.

/Paris-Soir z Havasem z Amsterdamu, 9.XII.39./

Niemcy skazują na ścięcie topora

.....
lotnika z wielkiej wojny
.....

W Berlinie wykonany został 8 b.m. wyrok śmierci na lotniku z eskadry Richthoffena Walterze Becker. Skazany był przyjacielem Göringa, z którym razem w 1919 r. doprowadzał samoloty niemieckie do Szwecji, aby w ten sposób uniknąć zniszczenia ich przez alianców.

Becker był uważany za monarchistę i zaciętego przeciwnika hitleryzmu.

/Paris-Soir z Amsterdamu 9.XII.39./

Zarzuty Niemiec pod adresem krajów

.....
północnych
.....

Oficjalna agencja niemiecka D.N.B. ogłosiła komunikat, precyzujący stanowisko Rzeszy wobec krajów północnej Europy. Komunikat ten, mający na celu usprawiedliwienie obecnego stanowiska Niemiec względem Finlandji, zasługuje na uwagę głównie z tego względu, że stawiając szereg niezasadzonych zarzutów krajom północnym, Niemcy ujawniają jednocześnie swe agresywne zamiary i plany. Zarzuty i pretensje niemieckie można ująć w następujące punkty:

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

1. Narody północy zawsze cieszyły się sympatią Niemiec, ale w ciągu ostatnich dwudziestu lat sympatia ta stawała się coraz bardziej jednostronna.
2. Po wojnie światowej nadsen naród północy nie zaprotestował przeciwko krzywdzie, wyrządzonej narodowi niemieckiemu.
3. Kraje północne były zawsze największymi obrońcami Ligi Narodów, której jedynym celem było gnębienie Niemiec.
4. Państwa neutralne coraz bardziej grawitują ku polityce angielskiej.
5. Gdy narody socjalizm doszedł do władzy i gdy Niemcy zaczęły zrzucać kajdany Wersalu, większość krajów północnych krytykowała postępowanie Hitlera.
6. Gdy na wiosnę b.r. Niemcy zaproponowały tym krajom zawarcie paktu o nieagresji - odpowiedziały one, że to je nie interesuje, a Finlandia wręcz odmówiła, choć z innymi krajami zawarła takie pakt.
7. Postępowaniem tym kraje północy dały dowód, że składają nadzieję w zwycięstwo supremacji Anglii i nie przestały należeć do Ligi Narodów.
8. Od chwili rozpoczęcia działań wojennych kraje północne odnoszą się do Niemiec nieżyczliwie.

/Zdaniem niektórych dzienników paryskich komunikat ten świadczy, że w przyszłych działaniach wojennych Niemiec kraje skandynawskie a zwłaszcza Szwecja figurują na pierwszym planie.

/Le Journal - korespondencja p. Blun z Zurychu, z dn 8.XII
Le Temps z dn.10.XII./

Sowiety a Rumunia

Sowiecki chargé d'affaires w Bukareszcie, p. Popilicf złożył 8 b.m. wizytę rumuńskiemu min. spr. zagr. i powiadomił go, że artykuł ogłoszony w czasopiśmie "Międzynarodówka komunistyczna" /patrz Sprawozdanie C I D nr.52 z 7 grudnia str.I/6 / na temat sowiecko-rumuńskich stosunków nie wyraża oficjalnej opinii rządu sowieckiego. P.Popilicf podkreślił, że Sowiety pragną nadal utrzymywać z Rumunią istniejące stosunki wzajemnego zaufania.
/ L'Intransigent z Bukaresztu 9.XII.59./

Władze polityczne Bukaresztu znalazły 7 b.m. artykuł z "Międzynarodówki komunistycznej". Rumuńskie sfery miarodajne wyraziły naturalnie pogląd, że nie mają potrzeby za-

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

jęcia stanowiska wobec artykułu, który nie ma charakteru oficjalnego i którego ponadto radio rosyjskie się właściwie wyrzekło. Ale członek rządu rumuńskiego oświadczył co następuje: "Posiadamy z Sowietami pakt o nieagresji od 1929 r. Pakt ten został dokładnie sprecyzowany i określony w 1935 r. Jesteśmy gotowi, jeżeli nam zostanie zrobiona propozycja, pozostając całkowicie na linii tego paktu, potwierdzić go, uzgodnić i w razie potrzeby rozszerzyć."

/ Jules Sauerwein w "Paris-Soir" z Bukaresztu 9.XII.39/

W Rzymie 8 b.m. obiegła pogłoska o koncentracji wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej. W Londynie nie otrzymano potwierdzenia tej wiadomości, natomiast stwierdzono, że amb. turecki w Rumunii p.Tauriacz wyjechał nagle do Istanbulu, żeby zdać sprawę z aktualnej sytuacji.

/ Paris-Soir wg. Agence Radio z Londynu 9.XII.39/

Komunistyczny spisek w Brazylii?

W Rio-de-Janeiro zaarrestowano 101 komunistów. Oskarżeni są o przygotowanie spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa.

/ L'Intransigeant z Rio de Janeiro 9.XII.39./

Zbrodnie Niemców i Sowietów

Wśród głosów prasy francuskiej, oskarżającej Sowiety za napaść na Finlandię i za zagarnięcie połowy Polski, uwagę zwraca Le Temps, który w artykule p.t. "Sens wojny" podkreśla, że Niemcy hitlerowskie, pozostawiając Rosji sowieckiej wolną rękę we wschodniej Polsce i na brzegach Bałtyku, popełniły wobec świata zachodniego największą bodaj zbrodnię, jaka zanotowana w historii.

"Rozpoczelismy wojnę, aby zapanowało w Europie bezpieczeństwo. Czyż Sowiety nie zagrażają temu bezpieczeństwu w równym stopniu, jak hitleryzm? Zawładnięcie Polski przez armie czerwoną i agresja przeciwko Finlandii czyż nie stanowią godnego uzupełnienia "przyłączenia" Austrii i zamachu przeciwko Czechosłowacji?"

Jeżeli się więc występuje - konkluduje "Le Temps" - w obronie prawa, sprawiedliwości i pokoju - to nie można walczyć przeciwko zbrodniom jednych, a zamykać oczy na takie same zbrodnie innych.

/Le Temps z dnia 10 XII /

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Wojna sowiecko-fińska

Sytuacja wojskowa

Na najdalszej północy toczyły się wczoraj ostre walki z dużym stratami dla Sowieców. Finowie zaatakowali niespodzianie na odcinku 3 klm. i zadali duże straty przeciwnikowi.

Jak podkreśla wczorajszy komunikat fiński, walki na lądzie toczą się naogół na całym froncie, specjalnie zaś na przełomy Karelskim. Na morzu natomiast nie ma działalności według komunikatu, jednak Reuter donosi z Kopenhagi, że torpedowiec fiński miał wczoraj bombardować z sukcesem Kronstadt.

Obserwuje się dużą aktywność lotnictwa sowieckiego, które bombardowało wczoraj szereg miejscowości w Kareli oraz okolice Petsamo, a także Hangoe. Informacje fińskie stwierdzają małą skuteczność nalotów sowieckich.

Potwierdza się, że Rosjanie zajęli wyspę Hogland.
/Le Figaro, i inne oraz Radio francuskie z 10.XII./

Sytuacja dyplomatyczna

Według korespondenta "Sunday Dispatch" Hitler będzie się starał, skoro tylko możliwe, o zakończenie wojny fińsko-rosyjskiej w celu rozpoczęcia nowej ofensywy pokojowej na zachodzie. Tymczasem dla złagodzenia krytyki antysowieckiej w armii niemieckiej zamianował on 22 młodszych oficerów, nawskroś nacjonal-socjalistycznych, na wysokie rangi w armii, marynarce i lotnictwie.

Na wypadek, że interwencja w wojnie fińsko-rosyjskiej się nie uda, Niemcy przewidują:

- 1/ okupację strategicznie ważnych punktów w krajach skandynawskich,
- 2/ albo dostarczenie większej ilości broni i materiału wojennego Finlandii.

Ostateczna decyzja Hitlera będzie jednak zależała w wysokiej mierze od postępowania Mussoliniego.

/Daily Mail" z 10.XII./

Rzymski "Telegrafo" donosi, że ambasador Rzeszy w Moskwie zaproponował Mołotowowi, w charakterze zupełnie prywatnym, nawiązanie rokowań z Finlandią, celem pokojowego

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

załatwienia konfliktu sowiecko-fińskiego. Mołotow miał się temu kategorycznie sprzeciwić.

/Prasa francuska z 10.XII./

Agencja Belga donosi z Berlina, że w kołach oficjalnych Rzeszy niechętnie mówi się o ogłoszeniu blokady sowieckiej wobec Finlandii. Stwierdzają jednak, że Rzesza blokadę tę uzna.

/Le Figaro i inne z 10.XII./

Prasa sowiecka podaje informacje z Sztokholmu za źródłami angielskimi, że Niemcy wysłały do Finlandii poważne ilości materiału wojennego m.in. dział przeciw lotniczych. Niemcy podobno zrobiły Finlandii ofertę na dalsze dostawy m.in. na 50 - 60 bombardowców Savoia, które zatrzymały się przelotem w Niemczech. Prasa sowiecka podaje te informacje bez komentarzy.

/Le Petit Parisien z 10.XII./

Donoszą, że Gestapo w Niemczech, dowiedziawszy się o licznych objawach sympatii dla Finlandii, które różni Niemcy składali poselstwu fińskiemu w Berlinie, zakazała tego rodzaju manifestacji.

/Le Figaro z 10.XII./

Szwedzki minister obrony narodowej wygłosił 9.XII. przemówienie w którym dał wyraz niezłomnej woli szwedzkiej utrzymania pokoju, ale - jak dodał - decyzja nie zależy tu od Szwedów.

/Le Jour z 10.XII./